

## SMOCZE WIERSZYKI cd.

---

### OKULARY SMOKA BARTKA

Pewnego razu smok Bartek,  
Zgubił okulary w czwartek.

Szukać ich zaczął w piątek,  
Oczywiście sam, na początek.

W sobotę moi mili,  
Pomagał mu smok Bazyli.

W niedzielę świętowali,  
Więc wcale nie szukali.

Zaczęli w poniedziałek,  
Lecz nie znaleźli wcale.

We wtorek pomagało mu,  
Już smoków chyba stu.

Znaleźli rano w środę,  
W deszczową niepogodę.

Lecz znów w następny czwartek,  
Okulary zgubił smok Bartek.

Szukać ich zaczął w piątek,  
Oczywiście sam, na początek.

.....  
.....

### SKĄD SIĘ BIORĄ SMOKI

Czy to prawda, czy to bajka?  
Ponoć smoki znoszą jajka.  
No i nie wiem czy wy wiecie.  
Tych jaj nikt nie jada przecie.

Owszem jemy jaj kurze,  
Nawet takie całkiem duże,  
Czasem nawet jaja kacze,  
Gęsie, strusie czy indycze.

Jajka każdy je z ochotą,  
Ale smocze, co to to to.  
Po co komu takie jajka,  
To na pewno jakaś bajka.

No to skąd się biorą smoki?  
Porozglądam się na boki,  
Czy przypadkiem ktoś nie słyszy.  
Smoki nam przynoszą myszy.

Gdy na dworze deszcz i plucha,

Myszka bardzo pilnie słucha.  
Kiedy w koło cisza wszędzie,  
Mysz ze smoczkiem tu przybędzie.

Potem go zostawi w sieni,  
Gdzieś pośrodku złej jesieni,  
Żeby smoczek rósł pod bokiem,  
I na wiosnę stał się smokiem.

Tak więc taki mały smok,  
Pije mleko cały rok.  
To już jest ostatni krok,  
Tak z malucha stał się smok.

## SMOCZY ROK

Styczeń nam na polach  
Śnieg rozkłada biały.  
Będą na saneczkach  
Smoki figlowały.

Luty mrozem skuwa  
Całą okolicę.  
Włożą smoki botki  
Oraz baranicę.

Marzec smokom daje  
Przedsmak wiosny słodki.  
Wychodzą ze śniegu  
Najwcześniejsze kwiatki.

Kwietniowe słońeczko  
Las budzi nad rzeczką.  
Smokom wiosnę daje  
I jeździ tramwajem.

Maj w sadzie wiąże  
Owoce na drzewach.  
Razem ze smokami  
Wśród drzew pieśni śpiewa.

Czerwiec do wakacji  
Smoki już szykuje.  
Dni najdłuższe niesie,  
Na plażach figluje.

Lipiec zagra w klipę,  
Górskim szlakiem idzie,  
Pływa po jeziorach,  
Na rowerach jedzie.

Sierpień na polanach  
Obozy rozkłada,  
Nocą ze smokami  
Przy ogniskach gada.

Wrzesień lekcje znowu  
Smokom rozpoczyna,

Cieszy się ze szkoły  
Chłopiec i dziewczyna.

Październik wnet szybko  
Zapowiada jesień,  
Smucą się smoczyska,  
Że już minął wrzesień.

Listopad liśćmi  
Trawnik parku zdobi,  
Z kasztanów, żołądzi  
Smok ludziki robi.

Grudzień Mikołajem  
Wita smoki żwawe,  
Po Świętach Rok Nowy  
Przychodzi niebawem.

Dziadek

*Dziadek*